

Bezrobocie i jego społeczne następstwa

Zmiany gospodarcze i polityczne jakie dokonały się w Polsce w latach 1989 i 1990 doprowadziły do tego, że Polska dołączyła do grupy krajów o gospodarce rynkowej, co z kolei spowodowało ujawnienie się problemu bezrobocia na szeroką skalę. Trwające przemiany ustroju gospodarczego wywołały wiele procesów społecznych mających różnorodny wpływ na polski rynek pracy. Jednym ze zjawisk o negatywnych skutkach stało się bezrobocie. Jest ono definiowane w różnorodny sposób, ale podstawą każdej definicji jest założenie, że zjawisko to charakteryzuje się pewną liczbą osób bez pracy. Jak podaje słownik terminów ekonomiczno – prawnych, bezrobocie to zjawisko, które polega na tym, że pewna liczba pracowników zdolnych do pracy oraz gotowych do jej podjęcia nie znajduje zatrudnienia¹⁵.

Trafną, z socjologicznego punktu widzenia definicję bezrobocia podał Mieczysław Kabaj¹⁶. Autor określa bezrobocie jako przesunięcie zasobów pracy ze sfery pracy do sfery bierności zawodowej, w której nie uczestniczy się w procesach pracy. Bierze się natomiast udział w podziale produktu wytworzonego przez innych pracowników.

Bez względu na sposób zdefiniowania bezrobocia trzeba pamiętać, że ma ono ogromny wpływ na ład i porządek społeczny, gdyż sytuacja, w której dochodzi do zachwiania ekonomicznego bytu jednostek prowadzi za zwyczaj do zamieszek i niepokojów wewnętrznych, co z kolei odbija się na gospodarce, a w dalszej części na pozostałej części społeczeństwa. W związku z tym niezbędnym jest ciągłe kontrolowanie sytuacji na rynku pracy i w chwilach kiedy zachodzi taka konieczność podejmowanie działań mających na celu minimalizowanie bezrobocia.

Nie wszyscy ludzie chcą pracować. Ci, którzy tego pragną, są

nazywani siłą roboczą. Zasoby siły roboczej obejmują wszystkich tych, którzy jako pracownicy najemni wykonują jakiś zawód lub są zarejestrowani jako chcący i będący w stanie podjąć pracę.

Stopa aktywności zawodowej jest to odsetek ludności w wieku produkcyjnym, która podjęła decyzję o wejściu w skład zasobu siły roboczej¹⁷.

Stopa bezrobocia jest to odsetek siły roboczej, która nie ma pracy, lecz jest zarejestrowana jako chcąca i będąca w stanie pracować. Oczywiście niektórzy z pozbawionych pracy rzeczywiście szukają zatrudnienia, lecz nie zadają sobie trudu zarejestrowania się jako bezrobotni. Nie będą oni uwzględnieni przez oficjalne statystyki zarejestrowanej siły roboczej ani też nie pojawią się w niej jako bezrobotni. Jednak z ekonomicznego punktu widzenia ludzie ci są częścią zasobu siły roboczej i są bezrobotni.

We współczesnych społecznościach bezrobocie jest problemem kluczowym. Ilekroć jest ono wysokie, występuje marnotrawstwo zasobów, a dochody ludzi kurczą się; w takich okresach marazm gospodarczy wywiera wpływ także na doznania oraz postawy ludzi i na życie rodzin.

Istnieją trzy możliwości stania się bezrobotnym. Niektórzy pracownicy zostają zwolnieni z pracy, bo stają się zbędni; inni przejściowo tracą pracę, oczekują jednak, że wkrótce zostaną zatrudnieni przez tę samą firmę; jeszcze inni sami odchodzą z pracy. Dopływ powiększający zasób bezrobotnych może także składać się z ludzi do tej w pory nie zaliczanych do zasobów siły roboczej. Chodzi o absolwentów szkół (wchodzących właśnie na rynek pracy) i tych, którzy kiedyś pracowali jednak potem nie zarejestrowali się jako bezrobotni, a teraz wracają poszukując pracy (są to powracający na rynek pracy).

Ludzie przestają być bezrobotni przemieszczając się w odwrotnych kierunkach. Niektórzy znajdują pracę. Inni

rezygnują z poszukiwań i na stałe opuszczają zasób siły roboczej. Niektórzy członkowie tej ostatniej grupy osiągają po prostu wiek emerytalny, co umożliwia im otrzymanie emerytury, jednak wielu innych to zniechęceni pracownicy, którzy utracili nadzieję znalezienia pracy i rezygnują nawet z próby jej poszukiwania¹⁸.

Bezrobocie chroniczne uznawane jest za podstawową plagę społeczeństw. Jest ono przedmiotem troski państwa, władz lokalnych, instytucji społecznych. Długotrwały brak pracy uważa się za chorobę społeczną. Marnotrawstwo pracy powoduje też straty ekonomiczne. Bezrobocie osłabia kondycję gospodarczą kraju i wywołuje wielorakie skutki negatywne.

W dyskusjach o bezrobociu w Polsce wyrażane są niekiedy poglądy, że może ono wywrzeć pozytywny wpływ na stosunek do pracy, że wpłynie na wzrost etosu pracy. Poglądy te są jednak odosobnione. Zgodzić się trzeba z większością autorów, którzy uważają te poglądy za błędne. Twierdzą oni, że bezrobocie jest zjawiskiem ze wszech miar negatywnym zarówno w sferze gospodarczej, społecznej, politycznej, psychologicznej, etyczno-moralnej, jak i w sferze obyczajowej. Na przykład, według A. Polańskiej, opinia, iż bezrobocie jest potrzebne w celu poszanowania pracy przez ludzi, jest niedorzeczna i niehumanitarna. Szacunek dla pracy osiąga się, jej zdaniem, poprzez stosowanie bodźców pozytywnych, a nie negatywnych¹⁹. Groźba utraty pracy działa doraźnie wtedy, gdy rozważa się redukcję zatrudnienia na określonych stanowiskach. Nie jest ona czynnikiem decydującym o poszanowaniu pracy i wysokiej wydajności pracy w krajach rozwiniętych. Wysoką wydajność osiąga się dzięki wysokiemu technicznemu uzbrojeniu pracy, dobrej organizacji produkcji i pracy, sprawnemu zarządzaniu, prawidłowym warunkom pracy, właściwym stosunkom międzyludzkim i podmiotowemu traktowaniu człowieka w miejscu pracy.

Na ekonomiczne aspekty bezrobocia patrzeć można z punktu widzenia gospodarki narodowej, przedsiębiorstwa oraz

bezrobotnego, rozpatrując jego wpływ na wzrost gospodarczy, na ekonomikę przedsiębiorstwa i na sytuację materialną bezrobotnych i ich rodzin.

Bezrobocie i społeczna świadomość trudności w znalezieniu pracy zwykle osłabia żądania płacowe i socjalne załogi. Ułatwia to, jak pisze J. Meller, prowadzenie umiarkowanej i opartej na realiach polityki płac²⁰.

Z punktu widzenia bezrobotnego brak pracy powoduje utratę lub silne obniżenie jego dochodów (dochodowa funkcja zatrudnienia). Obniżają się dochody tych rodzin, w których są osoby bezrobotne. W konsekwencji obniża się stopa życiowa najczęściej uboższych grup społecznych. Są liczne rodziny, które żyją tylko z zasiłków dla bezrobotnych. Ci bezrobotni, którzy tracą prawo do zasiłku, korzystają z pomocy opieki społecznej. Szczególnie silnie odczuwają finansowe skutki utraty pracy te osoby, które pracowały dorywczo lub miały niskie zarobki, nie pozwalające na zgromadzenie oszczędności. Zasiłki dla bezrobotnych są bardzo niskie, nie zabezpieczają minimum socjalnego. Duża grupa bezrobotnych nie otrzymuje zasiłku.

Dużą grupą osób, która została dotknięta utratą dochodów z pracy, są chłopi-robotnicy. Ich zwolnienia z zakładów pracy powodują najczęściej, że jedynym źródłem utrzymania rodziny staje się małe gospodarstwo rolne, gdyż bezrobotni chłopi-robotnicy najczęściej nie mają uprawnień do zasiłków dla bezrobotnych. Obniżenie stopy życiowej tych rodzin jest szczególnie dotkliwe, gdyż posiadane przez nich małe gospodarstwa rolne nie były i nie są w stanie wyżywić utrzymujących się z nich osób.

Utrata dochodu nie wyczerpuje

doświadczenia bezrobocia

Przytoczony opis odnosi się do realiów i źródeł wykorzystywanych w pracy z 2001 roku. Informacji o świadczeniach oraz ówczesnych rozwiązaniach instytucjonalnych nie należy traktować jako aktualnej instrukcji uzyskiwania pomocy. Dla analizy dzielnic szczególnie ważny pozostaje natomiast wątek pracy jako organizatora codzienności. Stałe zatrudnienie może wyznaczać rytm dnia, krąg znajomych i podział obowiązków w domu. Utrata stanowiska oznacza wtedy konieczność przeorganizowania kilku obszarów życia równocześnie, nie tylko zmniejszenie budżetu.

Skutki takiej sytuacji nie są jednakowe dla wszystkich. Osoba posiadająca oszczędności, wsparcie bliskich i możliwość wykorzystania kwalifikacji w innym miejscu znajduje się w innym położeniu niż ktoś obciążony długiem i obowiązkami opiekuńczymi. Nie należy więc opisywać osób bezrobotnych jako jednolitej grupy o wspólnym stylu życia. Ten sam formalny status może obejmować krótki okres poszukiwania lepszej pracy, długotrwałą niepewność albo trudną zmianę zawodu. Długość pozostawania bez zatrudnienia i dostępne zasoby powinny być analizowane oddzielnie.

Domowy bilans i relacje w otoczeniu

Wyobraźmy sobie gospodarstwo, które po utracie jednej pensji ogranicza wydatki na transport i spotkania poza domem. Oszczędność może zmniejszać bieżące obciążenie, ale jednocześnie utrudniać podtrzymywanie kontaktów lub dojazdu na rozmowy o pracę. To przykład możliwego mechanizmu, nie dodatkowy wynik badania Załęża. Pokazuje, dlaczego przy analizie sytuacji ekonomicznej warto pytać również o dostęp do komunikacji, informacji i pomocy w opiece nad bliskimi. Pieniądze oraz relacje społeczne nie funkcjonują w całkowicie odrębnych światach.

Z perspektywy dzielniccy istotne jest zatem rozpoznanie konkretnych barier. Jeśli problemem jest niedopasowanie umiejętności, potrzebne będą inne działania niż w sytuacji braku transportu lub konieczności całodzienniej opieki. Samo wezwanie do większej aktywności nie wyjaśnia tych różnic. Podobnie nieuprawnione byłoby uznanie bezrobocia za automatyczną przyczynę nadużywania alkoholu. Taki związek stanowi w omawianej pracy pytanie badawcze, a nie gotową charakterystykę każdej osoby, która utraciła zatrudnienie.

Przypisy

1. Ł. Gęsicki, M. Gęsicki, *Słownik terminów ekonomiczno – prawnych*, Agencja Wydawnicza INTERFART, Łódź 1996, s. 52.

[↩](#)

2. M. Kabaj, *Zatrudnienie i bezrobocie Prognoza do 2000 roku Elementy polityki prozatrudnieniowej*, Warszawa-Kwiecień 1995, s. 10.

[↩](#)

3. Ibidem, s. 14.

[↩](#)

4. M.W. Socha, *Strukturalne podstawy bezrobocia w Polsce*, PWN, Warszawa 2000, s. 79.

[↩](#)

5. A. Polańska: *Bezrobocie – kwestią społeczną i ekonomiczną*, *Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa* 1990, nr 12.

[↩](#)

6. J. Meller: *Sytuacja na rynku pracy a działalność przedsiębiorstw*, op. cit.

[↩](#)

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.